

Sygn. akt VIII Ga 28/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący - SSO Piotr Sałamaj

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2016 r. w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu uproszczonym

sprawy z powództwa K. G.

przeciwko A. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 14 października 2015 r., sygn. akt X GC 979/14 upr

oddala apelację.

SSO(...)

Sygn. akt VIII Ga 28/16

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 30 maja 2014 r. powód K. G. wniósł o zasądzenie od pozwanego A. Z. kwoty 2.545 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 7 listopada 2013 r. i kosztami postępowania.

W dniu 16 czerwca 2014 r. Sąd Rejonowy w Tarnowie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

Po przekazaniu sprawy wyrokiem z dnia 14 października 2015 r. (sygn. akt XI GC 979/14 upr) Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 617 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w ramach prowadzonej współpracy pozwany złożył u powoda w dniu 6 czerwca 2012 r. zamówienie na elementy wyposażenia łazienki. Zgodnie z zamówieniem, wyszczególnione w nim towary miały zostać dostarczone na adres „ Usługi (...), ul. (...), (...)-(...) P.”. Towar miał zostać doręczony pozwanemu w opcji za pobraniem.

W dniu 8 czerwca 2012 r. pracownik powoda potwierdził przyjęcie zamówienia, wskazując, że łączna wartość zamówienia wynosi 2.545 zł brutto + 35 zł tytułem spedycji za pobraniem. Czas realizacji zamówienia od momentu jego uruchomienia wskazano na 5 dni.

Pod adresem wskazanym przez pozwanego znajduje się kompleks hal, w których działalność prowadzi ok. 10 różnych firm. Do czerwca 2012 r. pozwany prowadził działalność pod ww. adresem.

Ostatecznie, wobec trudności z realizacją zamówienia, pozwany telefonicznie zrezygnował z jego realizacji.

W dniu 18 czerwca 2012 r. firma kurierska (...) Polska dostarczyła przesyłkę na adres ul. (...), (...)-(...) P.. Potwierdzenie odbioru przesyłki pokwitowane zostało przez osobę o nazwisku W., została również przystawiona pieczętka z danymi pozwanego oraz adresem (...)-(...) P., ul. (...). Polskiego 7/5.

Pozwany nigdy nie zatrudnił pracownika o nazwisku W., nie było też osoby o wskazanym nazwisku, która odbywała u pozwanego staż.

W dniu 30 października 2013 r. powód wystawił pozwanemu fakturę VAT na kwotę 2.545 zł, płatną do dnia 6 listopada 2013 r.

Pismem z dnia 19 maja 2014 r. powód, wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 2 545 zł, przesyłając jednocześnie duplikat ww. faktury VAT wystawiony w dniu 28 kwietnia 2014 r. W odpowiedzi na wezwanie pozwany zwrócił się do powoda o przesłanie dokumentów potwierdzających odbiór towaru, wskazując, że nie są mu znane szczegóły i okoliczności jego dostarczenia. Otrzymał fakturę VAT powód odesłał bez księgowania.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo, którego zasadności powód upatrywał w art. 535 k.c. i art. 354 § 1 k.c. okazało się niezasadne.

Sąd wskazał na ciężące na powodzie - z mocy art. 6 k.c. - obowiązki w zakresie dowodzenia, podkreślając, że w świetle stanowiska pozwanego, który potwierdził fakt, że zamawiał u powoda towar przy ostatecznej rezygnacji jego realizacji, a przede wszystkim wskazywał, że zamówionego towaru nigdy nie otrzymał oraz, że nieznana jest mu osoba, która potwierdziła odebranie towaru, przedłożone przez powoda dokumenty w postaci faktury VAT i potwierdzenia odbioru towaru, nie mogły okazać się wystarczające dla uznania racji powoda.

Powód, pomimo iż zaprzeczył twierdzeniom pozwanego, nie przedstawił jakichkolwiek środków dowodowych dla poparcia swoich twierdzeń w tym w szczególności, że towar wyszczególniony w treści faktury VAT został doręczony pozwanemu i odebrany przez osobę do tego upoważnioną. Powyższa okoliczność nie wynikała także z samego potwierdzenia odbioru, gdyż dokument ten nie wskazywał, poza osobą kwitującą odbiór, datą (wpisaną zresztą komputerowo), godziną oraz adresem, jaki towar został dostarczony i czy rzeczywiście pokrywa się on z tym ujętym w stanowiącej podstawę żądania faktury VAT. W ocenie Sądu w związku z powyższym nie można było bezkrytycznie przyjąć, że przystawienie pieczętki pozwanego na potwierdzeniu odbioru determinuje uznanie, że pozwany towar ujęty w fakturze VAT rzeczywiście otrzymał. Wątpliwości co do właściwego doręczenia zamawiającemu towaru budził w ocenie Sądu także fakt, że pod adresem wskazanym jako miejsce odbioru towaru mieści się ok. 10 różnych firm.

Dalsze wątpliwości budził zaś fakt, że dla towaru, który miał zostać dostarczony pozwanemu w opcji za pobraniem, faktura VAT została wystawiona po upływie 4 miesięcy od jego dostarczenia. Za niezrozumiały - w kontekście wybranej opcji - Sąd uznał z kolei fakt rzekomego wydania towaru pomimo braku zapłaty przy odbiorze.

Powód złożył apelację od powyższego wyroku wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów za obie instancje według norm przepisanych. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie art. 97 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez brak uznania osoby, która podpisała w dniu 18.06.2012 r. nadany do pozwanego w lokalu jego przedsiębiorstwa w P. ul. (...), list przewozowy (...) Polska, a następnie pobiła go pieczęcią pozwanego przez co skwitowała odbiór towaru o wadze 15 kg, wskutek czego Sąd błędnie ustalił, że powód nie udowodnił, że dokonał dostawy towaru zamówionego przez pozwanego u powoda;

2. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami oraz wnioskowanie Sądu I instancji wykraczającym poza schematy logiki formalnej, nie uwzględnienie jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego poprzez:

- uznanie, że pozwany skutecznie zrezygnował z zamówienia u powoda, pomimo iż pozwany będący przedsiębiorcą nie przedstawił żadnego dowodu na tą okoliczność poza własnymi twierdzeniami pomimo, iż uprzednio pozwany mailem z dnia 6 czerwca 2012 r. skierowanym do powoda dokonał zamówienia towaru a następnie powód działający przez swojego pracownika potwierdził jednoznacznie wykonanie zamówienia wskazując kwotę brutto zamówienia zgodną z fakturą VAT i specyfikacje towaru co koresponduje z dokonaną dostawą zamówionego towaru do pozwanego,

- błędne sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznanie, że same twierdzenia pozwanego, że nie otrzymał nigdy zamówionego towaru oraz nie zna osoby która podpisała list przewozowy oraz że powód nie udowodnił, że towar dostarczony jest zgodny z tym co na fakturze są wystarczające do stwierdzenia, że powód nie udowodnił dokonania dostawy towaru w sytuacji gdy strony są przedsiębiorcami - profesjonalistami w obrocie gospodarczym, a powód skierował przesyłkę na adres siedziby przedsiębiorstwa pozwanego wskazaną w Rejestrze Przedsiębiorców, przesyłka była uprzednio zamówiona przez pozwanego a następnie potwierdzona przez powoda oraz został przedstawiony dowód z potwierdzenia dostawy do pozwanego w formie listu przewozowego nadanego do pozwanego w lokalu przedsiębiorstwa pozwanego, podpisany przez osobę czynną w lokalu przedsiębiorstwa, która dokonała jego opieczutowania przez co skwitowała odbiór towaru wadze 15 kg, które to ustalenie jest bezzasadne jak również prowadzi do poważnego naruszenie obrotu gospodarczego pomiędzy przedsiębiorcami, gdyż to pozwany odpowiada za to kto używa jego pieczęci znajduje się w jego lokalu,

- błędne przyjęcie, że towar był wysłany za pobraniem, w sytuacji gdy powód wyjaśniał że towar skierowany przez powoda nie został właśnie wysłany za pobraniem przez co Sąd I instancji błędnie wywodzi, że skoro za pobraniem to musiałby być zapłacony przez pozwanego, a w braku zapłaty odesłany do powoda.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd Okręgowy jako sąd meriti w granicach wniesionej apelacji, co wynika z dyspozycji art. 378 § 1 k.p.c., rozważyła na nowo zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym dokonuje jego samodzielnej oceny prawnej. Powyższa analiza pozwala stwierdzić, że Sąd Rejonowy na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ocenionego bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów określonych w treści art. 233 § 1 k.p.c., dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i trafnie określił ich konsekwencje prawne. Zarzuty oraz ich argumentacja zaprezentowane w apelacji nie stanowiły wystarczającej podstawy do weryfikacji orzeczenia Sądu Rejonowego w postulowanym przez apelującego kierunku, nie znalazły one bowiem potwierdzenia w zgromadzonym w aktach sprawy materiale procesowym.

Apelacja sprowadza się do kwestionowania dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów, która jakoby błędnie doprowadziła do ustalenia, że strony nie zawarły ostatecznie umowy sprzedaży, w ramach której powód dostarczył pozwanemu towar opisany w fakturze załączonej do pozwu.

Zgodnie z art. 535 k.c. określającym essentialia negotii umowy sprzedaży, obowiązkiem sprzedawcy jest przeniesienie na kupującego własności rzeczy i wydanie mu rzeczy, zaś obowiązkiem kupującego jest odebranie rzeczy i zapłacenie sprzedawcy ceny. W wykonaniu obowiązków nałożonych przez powołany przepis powód winien zatem wykazać, że strony istotnie zawarły umowę sprzedaży oraz, że wydał towar pozwem.

W ocenie Sąd odwoławczego żaden z przywołanych przez skarżącego argumentów nie był wystarczający do przyjęcia, że strony niniejszego sporu zawarły umowę sprzedaży na warunkach opisanych w fakturze nr (...) i że towar nią objęty został doręczony pozwanemu.

Odnosząc się do sformułowanego w pierwszym rzędzie zarzutu naruszenia art. 97 k.c. wskazać należy, że mechanizm w nim przewidziany zmierza do zabezpieczenia interesów klientów dokonujących pewnych rutynowych w danym lokalu przedsiębiorstwa czynności prawnych, które - zważywszy na ich liczebność - nie mogą być zdziałane w każdym przypadku osobiście przez podmiot prowadzący to przedsiębiorstwo. W świetle tej regulacji podstawową przesłanką zastosowania omawianego przepisu jest dokonanie czynności prawnej przez osobę czynną w lokalu przedsiębiorstwa. W okolicznościach niniejszej sprawy z uwagi na ustalenie, że pod adresem, pod którym dokonano doręczenia znajduje się kompleks hal, w których działalność prowadzi około 10 różnych firm wątpliwym pozostaje, czy potwierdzająca przyjęcie przesyłki osoba o nazwisku (...) może być uznana za osobę czynną w lokalu przedsiębiorstwa pozwanego. Przepisanie umocowania po stronie osoby czynnej w lokalu przedsiębiorstwa nie działa zaś w przypadku, gdy istnieją uzasadnione wątpliwości w tym zakresie. Jeżeli bowiem z okoliczności wynika, że dana osoba nie ma umocowania do reprezentowania przedsiębiorcy, wówczas kontrahent takiego przedsiębiorcy nie może powoływać się na regulację zawartą w art. 97 k.c. W orzecznictwie w tym zakresie wskazywane jest jako przykład, który można odnieść poniekąd do niniejszej sprawy, że uiszczenie należności pracownikowi sklepu co do zasady nie zwolni klienta dokonującego zakupów z obowiązku zapłaty, jeżeli w sklepie funkcjonuje odrębne stanowisko kasowe, w którym należy dokonywać zapłaty (por. wyrok SN z 19 marca 2013 r., I CSK 687/12, Legalis nr 924872, wyrok SN z 12 grudnia 1997 r., III KKN 160/97, Legalis nr 32003, wyrok SA w Łodzi z 26 listopada 1991 r., I ACR 304/91, Legalis nr 32648).

Ponadto nie powinno umknąć uwadze, że nazwisko (...) zostało umieszczone w rubryce opisującej miejsce dostarczenia przesyłki, z kolei w rubryce „potwierdzam odbiór przesyłki w nienaruszonym stanie” umieszczony został nieczytelny podpis, ale w miejscu przeznaczonym na imię i nazwisko odbiorcy, zaś w ogóle niewypełniona pozostała właśnie rubryka „imię i nazwisko odbiorcy”. Jak akcentował powód domagając się przyjęcia domniemania prawidłowego doręczenia towaru, na potwierdzeniu odbioru osoba dokonująca przyjęcia umieściła również „pieczęć firmową” pozwanego. Przesyłka skierowana była jednak na adres pozwanego oznaczony jako P. ul. (...), tymczasem na użytej pieczęci widnieje inny adres, a mianowicie P. ul. (...), pieczęć nie została przy tym opatrzona jakąkolwiek adnotacją. Mając na uwadze przedstawione okoliczności za nieuzasadniony uznać należało zarzut naruszenia powołanego powyżej przepisu.

Trudno też przychylić się do postawionego Sądowi pierwszej instancji zarzutu błędnego wnioskowania, że skoro przesłanie towaru nastąpiło w opcji za pobraniem, to przesyłka musiałaby być zapłacona, a w braku zapłaty odesłany do powoda. Nie ulega żadnej wątpliwości, jak słusznie przyjął Sąd Rejonowy, czemu zresztą powód w żadne sposób nie zaprzeczył, że jest ogólnie wiadomym i powszechnie przyjętym, iż w przypadku dokonywania zakupów na odległość z taką opcją, zapłatę za towar przekazuje się bezpośrednio doręczycielowi/kurierowi, zaś w braku zapłaty wydanie towaru nie może się odbyć, a towar jest zwracany do nadawcy. Zasadności tego zarzutu powód upatrywał też w twierdzeniu, że towar skierowany przez pozwanego nie został wysłany za pobraniem. Wprawdzie w piśmie stanowiącym odpowiedź na sprzeciw od nakazu zapłaty powód zaznaczył, że przez pomyłkę swego pracownika wydał i dostarczył pozwanemu towar „nie za pobraniem”, poza tym twierdzeniem nie wskazał jednak na inny sposób zapłaty, w wyniku jakiej omyłki nastąpiło wydanie, czy też który pracownik dopuścił się takiego błędu. Wyznaczonego w fakturze VAT siedmiodniowego terminu zapłaty przelewem bankowym nie sposób uznać przy tym za przyjęty zamiennie sposób i termin zapłaty w sytuacji, gdy faktura została wystawiona, nie cztery jak przyjął Sąd Rejonowy a szesnaście miesięcy (tj. 30 października 2013 r., karta 12 akt) po rzekomym odbiorze towaru. Ponadto ustalony przez strony sposób dostarczenia przesyłki i sposób zapłaty wynikał zarówno z korespondencji elektronicznej z dnia 8 czerwca 2012 r. potwierdzającej przyjęcie zamówienia gdzie zapisano „spedycja za pobraniem 35 zł”, jak i z pierwotnego zamówienia pozwanego gdzie wpisano „przesyłka kurierska płatna za pobraniem”.

Obowiązkowi dowodowemu obciążającemu stronę powodową skarżący nie sprostął i nie wykazał, że pomiędzy stronami zawarta została umowa sprzedaży określonej treści, a w szczególności, że dostarczył pozwanemu towary wyszczególnionych w fakturze VAT (...). List przewozowy istotnie potwierdza dostawę jakiegoś towaru, ale jego treść w kontekście pozostałego materiału dowodowego nie pozwala - z przyczyn podanych przez Sąd Rejonowy i uzupełnionych wyżej - przyjąć jednoznacznie, że strony zawarły umowę dotyczącą towarów z faktury VAT nr (...) i że zostały one dostarczone pozwanemu.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy - na podstawie art. 385 k.p.c. - oddalił apelację powoda jako bezzasadną.

SSO (...)